



# Głos Ludu

## Gazeta Polaków w Republice Czeskiej

O trzech braciach, którzy chcą podbić całą Europę | s. 4



Wspólny konkurs »Głosu Ludu« i Urzędu Miejskiego w Cieszynie | s. 5



Nie jestem mesjaszem | s. 8



## Jutro wybierzemy radnych i senatora

Jutro i pojutrze ponownie pójdziemy do urn wyborczych. Tym razem będziemy wybierali tych, którzy mają bezpośredni wpływ na nasze najbliższe otoczenie – samorządy gmin i miast. Oprócz tego duża część Zaolzia będzie wybierała na następnych sześć lat swojego senatora. Lokale wyborcze otwarte będą jutro w godz. 14.00-22.00, a w sobotę w godz. 8.00-14.00. Samorządy lokalne będą wybierali m.in. mieszkańcy 17 miejscowości byłego powiatu karwińskiego i 72 frydecko-misteckiego. Liczba list wyborczych, wystawionych w poszczególnych miastach i gminach, jak również skład ugrupowań, które startują w wyborach, jest bardzo zróżnicowana. W wyborach komunalnych rzadziej pojawiają się listy nowych partii, które odniosły sukces w ostatnich wyborach do Izby Poselskiej Parlamentu (TOP 09, Věci Veřejné), niż niektórych partii, które nie dostały się do Parlamentu – na przykład Coexistentii i KDU-ČSL. Coexistencia wystawiła własne listy w 4 miastach i 17 gminach.

Rekordzistką pod względem liczby startujących ugrupowań jest Orłowa. O głosy wyborców ubiegać się będą kandydaci z 15 list. W Karwinie list jest 13, w Czeskim Cieszynie 12, w Trzyńcu i Hawierzowie 11. Mieszkańcy wiosek będą mogli wybierać z reguły z 3-7 list, choć w mocno zwaśnionym politycznie Cierlicku jest ich aż 9. W niektórych gminach przeważają listy kandydatów niezależnych (na przykład w Ropicy są dwie, a jedyną startującą partią jest Coexistencia, tak samo jak w Łomnej Dolnej). W Gnojniku startują trzy

partie i trzy ugrupowania kandydatów niezależnych. Jeszcze ciekawiej jest w Boconowicach, gdzie obok socjaldemokracji startuje w wyborach pięciu indywidualnych kandydatów.

W wyborach samorządowych można zgłaszać na kandydatów z różnych list. Krzyżyk stawiamy najwyższej przy takiej liczbie osób, która odpowiada liczbie członków rady gminy czy miasta. Druga możliwość to wybór całej listy. Można też oba sposoby połączyć – wybrać jedną listę, a prócz tego kandydatów z innych list. W tym przypadku głosy otrzymują poszczególni wybrani kandydaci oraz taka liczba kandydatów z oznaczonej listy, która brakuje do liczby członków rady. – Apelujemy, by w wyborach komunalnych wspierać kandydatów Coexistentii w tych gminach, w których startuje. Nie zapomnijmy również poprzeć innych sprawdzonych polskich działaczy, startujących z innych list – przekonuje prezes Kongresu Polaków, Józef Szymeczek.

Mieszkańcy frydecko-misteckiego obwodu wyborczego będą wybierali również swojego senatora. Dotyczy to mieszkańców Czeskiego Cieszyna, Cierlicka, Gnojnika i okolicznych wiosek oraz całej podgórskiej części Zaolzia. O głosy wyborców ubiega się ośmiu kandydatów (w porządku alfabetycznym): Dagmar Adamová, Miroslav Boublík, Stanislav Czudek, Petr Gawlas, Marian Kuš, Igor Petrov, Jan Szotkowski i Michael Trojka. Sposób głosowania na kandydata do Senatu jest bardzo prosty: wyborca oddaje głos na jednego kandydata.

DANUTA CHLUP

REKLAMA

 15. a 16. 10. 2010

Wspierajmy wspólnie nasz region!

**Petr Gawlas**  
www.petr-gawlas.cz

Oddajcie swój głos na nr. **7**

**Wasz kandydat na senatora**

## Wróg Ksawery i inne pułapki językowe

**WYDARZENIE:** „Drżąc ze strachu rozejrzała się wokół i sprawdziła, czy w pobliżu nie drzemie jej nieprzejednany wróg, kocur Ksawery”. Te i podobne pułapki językowe pokonać musieli uczniowie uczestniczący w tegorocznym konkursie o tytuł Mistrza Ortografii, który odbył się wczoraj w auli Gimnazjum Polskiego w Czeskim Cieszynie.



Fot. WITOLD BIERNAT

Pretendentów do tytułu Mistrza Ortografii było w tym roku rekordowo dużo.

Tegoroczna edycja dyktanda, organizowanego od kilku lat przez Centrum Pedagogiczne dla Polskiego Szkolnictwa Narodowościowego w Czeskim Cieszynie, była szczególnie – obecny rok jest obchodzony na Zaolziu jako Rok Języka Polskiego. Możliwe, iż także z tego powodu chętnych do sprawdzenia swojej znajomości języka ojczystego było rekordowo dużo.

– W ubiegłych latach obowiązywały zasady ograniczające liczbę uczestników, proponowaliśmy każdej szkole wystawienie dwóch uczniów z danej kategorii wiekowej. W tym roku uznaliśmy jednak, że

wszyscy zainteresowani mogą wziąć udział w dyktandzie, zabawić się w ortografię, dlatego szkoły wysłały różną liczbę reprezentantów, średnio 8-9 uczniów na szkołę – powiedziała naszej gazecie Barbara Kubiczek z Centrum Pedagogicznego.

Autorką tekstów dyktand jest Danuta Krzyżyk, ich przystosowania dla młodzieży zaolziańskiej dokonują metodycy z Centrum, dla nauczania początkowego Danuta Czader, a dla drugiego stopnia szkoły podstawowej Barbara Kubiczek.

Jakie było tegoroczne dyktando zdaniami tych, którzy musieli się z nim zmierzyć? Zdania są podzielone...

– Cały tekst wydawał mi się łatwy, choć oczywiście zrobiłem kilka błędów. Ogólnie jestem jednak bardzo zadowolony z tego, jak napisałem – powiedział Paweł Zawada z Trzyńca. Równie zadowolona ze swoich dokonań była Aneta Dziadek z Bystrzycy, choć jej wrażenie po napisaniu dyktanda było nieco inne. – Było trudne, ale do napisania. Zrobiłam chyba pięć błędów, co jest dla mnie dużym zaskoczeniem, bo zazwyczaj nie piszę zbyt dobrze – przyznała Aneta.

Wyniki konkursu na Mistrza Ortografii poznamy 26 października. Lista laureatów pojawi się także w „Głosie Ludu”. **WITOLD BIERNAT**

## POGODA

czwartek

piątek



dzień: 10 do 14 °C    dzień: 8 do 12 °C  
noc: 1 do -3 °C    noc: 3 do -1 °C  
wiatr: 2-5 m/s    wiatr: 2-5 m/s

## Wszyscy idziemy głosować

Rada Kongresu Polaków w Republice Czeskiej ze szczególną troską pochyliła się nad problemem tegorocznych wyborów komunalnych. Nasz zbiorowy głos zdecydowanie o zasadach współżycia z większością. Dlatego więc zdecydowaliśmy się na bardzo odważny gest – razem z władzami Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego sugerujemy optymalnych kandydatów w trzech najbardziej ważnych miejscach na Zaolziu – chodzi o Jabłonków, Orłową i Trzyńc. Z nadzieją, że w tych miejscowościach pozwoli to na zmasowanie siły naszych głosów, a równocześnie może być wzorcem, jak głosować w innych miejscowościach.

Rada Kongresu Polaków



REKLAMA



Kongres Polaków w RC Polski Związek Kulturalno-Oświatowy

# WYBORY KOMUNALNE

**UDZIELAMY PEŁNEGO POPARCIA  
NASTĘPUJĄCYM KANDYDATOM:**

## TRZYNIEC

### Lista nr 8

Wspólnota – Soužití – sdružení  
politického hnutí COEXISTENTIA  
a nezávislých kandidátů



**Cała lista**

### Lista nr 5

Občanská demokratická strana



Nr 8 Ing. **Mariusz Zawadzki**

### Lista nr 7

TOP 09



Nr 1 **Pavel Sajdok**



Nr 2 JUDr. **Jana Kantorová**



Nr 6 MUDr. **Otmar Macura**



Nr 7 RNDr. **Jaroslav Raab**



Nr 15 Ing. **Dawid Rusz**

## JABŁONKÓW

### Lista nr 5

Wspólnota-COEXISTENTIA



**Cała lista**

### Lista nr 1

Česká strana sociálně demokratická



Nr 1 **Petr Gawlas**



Nr 3 Ing. **Lech Niedoba**



Nr 6 Ing. **David Słowik**



Nr 7 **Oskar Martynek**



Nr 11 **Vilém Niedoba**



Nr 19 **Zuzana Vacovská**

### Lista nr 2

Nezávislí



Nr 4 Ing. **Marian Kozera**



Nr 5 Ing. **Ondřej Göbel**



Nr 10 **Josef Kantor**

### Lista nr 4

Křesťanská a demokratická unie  
– Československá strana lidová



Nr 4 Ing. **Alois Jakubík**

### Lista nr 6

Sdružení nezávislých kandidátů  
– Jablunkov 2010



Nr 1 **Petr Sagitarius**



Nr 2 **Stanislav Jakus**



Nr 4 **Jan Gomola**



Nr 18 **Marian Swierczek**

## ORŁOWA

### Lista nr 14

SNK Evropsťí demokraté



**Cała lista.** Z listy tej kandydują m. in.:



Nr 2 Doc. **MUDr. Bogusław Chwajol, CSc.**



Nr 4 Ing. **Marian Jędrzejczyk**



Nr 16 **Leo Kasprzak**



Nr 24 **Stanislav Hila**

### Lista nr 2

TOP 09



Nr 5 MUDr. **Zbigniew Michałek**

### Lista nr 8

Nezávislí



Nr 2 **Petr Brzezny**

W PONIEDZIAŁEK W KLUBIE MK PZKO CZESKI CIESZYN-CENTRUM ODBYŁ SIĘ...

# Polski mityng wyborczy



W spotkaniu uczestniczyli kandydaci do Rady Miasta Czeskiego Cieszyna z dwóch list wyborczych – partii ODS oraz ruchu Bezpartyjni.

Znajomienie się z polskimi kandydatami w wyborach samorządowych w Czeskim Cieszynie – taki cel przyświecał poniedziałkowemu spotkaniu zorganizowanemu w Klubie Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego przy ul. Božka. Na pomysł zorganizowania mityngu wpadła Małgorzata Rakowska, prezes MK PZKO Czeski Cieszyn-Centrum. – W czasie prowadzonych dyskusji przed wyborami zauważyliśmy, iż Czeski Cieszyn nie wystawia w wyborach listy, na której znalazłby się wyłącznie polscy kandydaci. Dlatego zdecydowałam się zorganizować spotkanie, na którym polskiemu wyborcy zaprezentowaliby się polscy kandydaci z różnych ugrupowań – wyjaśniła Małgorzata Rakowska.

Z zaproszenia skorzystało 10 kandydatów, reprezentujących jednak tylko dwa ugrupowania polityczne – partię ODS (Stanisław Folwarczny, Tadeusz Cichy, Marek Kufa, Karol Hławiczka oraz Michał Urbaniec) oraz ruch Bezpartyjni (Tomasz

Henner, Marta Kmeť, Urszula Maciejczyk, Roman Henner, Andrzej Wirth). Pozostałe stronnictwa, na listach których znajdują się osoby deklarujące polską narodowość, nie wysłały niestety na spotkanie swoich przedstawicieli.

Główna część spotkania przeznaczona została na pytania do kandydatów. Dotyczyły one takich spraw, jak dwujęzyczne napisy, parkowanie samochodów w mieście, miejskie ścieżki rowerowe, projekty zmieniające oblicze miasta (m.in. Revital-park i Sportpark I), wizerunek ulicy Głównej. Na większość z tych pytań odpowiadały osoby zasiadające w Radzie Miasta w obecnej kadencji, szczególnie często głos zabierał Stanisław Folwarczny, wiceburmistrz Czeskiego Cieszyna. Mało natomiast było pytań programowych, dotyczących tego, co zrobiliby poszczególni kandydaci, gdyby to oni znaleźli się w nowej Radzie Miasta.

– Cieszę się przede wszystkim z faktu, iż spotkanie o w ogóle się

odbyło – powiedziała naszej gazecie Małgorzata Rakowska. – Jestem też podwójnie zaskoczona – po pierwsze negatywnie, ponieważ niewielu mieszkańców miasta skorzystało z okazji do spotkania kandydatów, po drugie zaś pozytywnie, ponieważ osób startujących w wyborach było naprawdę więcej niż się spodziewałam – dodał Rakowska.

– Ja czułam w okresie przedwyborczym pewien niedosyt związany z małą liczbą spotkań z polskimi wyborcami, bo wydaje mi się, że razem potrafimy wiele zdziałać – powiedziała po spotkaniu naszej gazecie Marta Kmeť. – W naszej koalicji do tej pory nie było żadnych animozji, świadczy o tym także nasz dzisiejszy skład oraz to, że głos najczęściej zabierał Stanisław Folwarczny, który, myślę, występował tu nie jako członek ODS, ale przedstawiciel naszej koalicji rządzącej. Nie ukrywam, iż wszystkim nam zależy na utrzymaniu obecnego składu Rady Miasta – dodała Kmeť. (wib)

## Laureaci Cieszynianek

Znamy już laureatów Srebrnej Cieszynianki. Laury przyznawane są przez radnych w 14 gminach należących do Śląska Cieszyńskiego. Ich wręczenie odbędzie się 11 listopada w Teatrze im. A. Mickiewicza w Cieszynie.

### Nagrody otrzymają:

Brenna – Danuta Zoczek, propagatorka historii, przyrody i osiągnięć gminy, prezes Oddziału Towarzystwa im. Zofii Kossak w Górkach Wiel-

kich i sekretarz Beskidzkiego Okręgu Ligi Ochrony Przyrody w Brennej Chybie – Antoni Łukosz, radny powiatowy, jako przewodniczący Rady Społecznej ZZOS Cieszyn walczył o fundusze na rozbudowę szpitala Cieszyn – Krzysztof Neścior, założyciel Muzeum 4. Pułku Strzelców Podhalańskich w Cieszynie oraz Sekcji Miłośników Militariów przy cieszyńskim Klubie Hobbystów Dębowiec – Bronisław Brudny, czło-

nek zarządu Macierzy Ziemi Cieszyńskiej, działacz organizacji kulturalnych

Goleszów – Józef Gawłowski, długoletni działacz na rzecz sportu i oświaty, prezes Klubu Sportowego Olimpia Goleszów  
Hażlach – Ewa Gazurek, członkini Koła Gospodyń Wiejskich, zajmuje się wyrabianiem tradycyjnych wienców dożynkowych

Istebna – ks. Jerzy Kiera, proboszcz parafii pw. św. Bartłomieja w Konia-

kowie  
Skoczów – Fryderyk Białoń, skoczowski radny, od 1976 roku sołtys wsi Kowale

Strumień – Wilhelm Brańczyk, prezes Zarządu Oddziału Miejsko-Gminnego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych

Ustroń – Elżbieta Sikora, animatorka życia społecznego i kulturalnego gminy, w latach 1974-1990 inspektor ds. kultury w Urzędzie Miejskim w Ustroniu

Wisła – Jerzy Cienciąła, wieloletni dyrektor Szkoły Podstawowej nr 4 w Wisle-Głębcach, założyciel Muzeum Pierwszej Apteki i Punktu Medycznego w Wisle

Zebrzydowice – Leon Smoter, wieloletni członek Ochotniczej Straży Pożarnej w Kończykach Małych. (gc)



Józef Gawłowski, prezes Klubu Sportowego Olimpia Goleszów, wśród młodych skoczków narciarskich.

# Teatr Lalek »Bajka« szukuje premierę

Teatr Lalek „Bajka”, od dwóch lat trzecia scena Teatru Cieszyńskiego, ostro przygotowuje się do pierwszej w tym sezonie premiery. W najbliższą sobotę zespół przedstawi muzyczną bajkę „Kot w butach”, którą na podstawie baśni francuskiego pisarza Charlesa Perraulta napisała Wanda Michałek. To ona jest też reżyserem przedstawienia. Autorami scenografii są Barbara Kowalczyk i Jan Szymanik, muzyki zaś Zbyszek Siwek.

Najnowsza sztuka „Bajki” to przedstawienie o przygodach mlynarczyka Janka, zakochanego w

Dorocie – córce młynarki, i niezwykłego, zaczarowanego Kota. Gdy zła Młynarzowa wygania Janka z młyna, tylko pomoc figlarnego Kota w butach może uratować mlynarczyka. Wyruszą w podróż do bajkowego lasu, gdzie czekają na nich równie bajkowe przygody.

Spektakl zostanie wystawiony w byłej Białej Galerii Teatru Cieszyńskiego, która od września jest nową siedzibą zespołu. Premiera rozpocznie się w sobotę o godz. 16.00.

(kor)

## Michał Łanuszka ponownie na Zaolziu

W czesko-cieszyńskiej „Dziupli”, w ramach projektu Independent.pl, zaśpiewa jutro młody krakowski artysta Michał Łanuszka. Zaolziańskiemu słuchaczowi kojarzy się z pewnością z zeszłorocznym występem na „Tacy Jesteśmy”. Występ ten przyjęty był niezwykle pozytywnie.

– Michał Łanuszka zapewniał, że bardzo cieszy się z naszego zaproszenia. Wykonuje piosenkę, więc z taką muzyką najprawdopodobniej wystąpi także u nas. Spodziewamy się też kilku interpretacji piosenek

Jarka Nohavicy. Opłata za wstęp jest dobrowolna – zaprasza Michał Przywara, organizator koncertu.

Michał Łanuszka pochodzi z Kielc, mieszka jednak w Krakowie. Jest aktorem, gitarzystą klasycznym, piosenkarzem i kompozytorem. Za swojego mistrza uważa Jaromíra Nohavice, brał udział w nagrywaniu płyty „Świat według Nohavicy”, na której polscy artyści (m.in. Edyta Geppert, Zbigniew Zamachowski czy Stanisław Soyka) zaśpiewali utwory legendarnego czeskiego barda.

(wib)

## Wybory do Senatu

Mamy ośmiu kandydatów, a z tego trzem warto było spotkać się z przedstawicielami polskich organizacji. Wszyscy są z naszego terenu i całkiem dobrze ich znamy. Wśród nich jest jednak **Człowiek** z absolutnie niepodważalnym dorobkiem życiowym na korzyść każdego jednego z nas indywidualnie i ze stuprocentową gwarancją pozytywnego stosunku do całej naszej grupy narodowej na Zaolziu. Wybitny chirurg i lekarz, ofiarny działacz społeczny, ojciec polskiej góralskiej rodziny i mąż pani dyrektor polskiej szkoły podstawowej w Jabłonkowie **Doc. MUDr. Stanisław CZUDEK CSc.** Czy można sobie wyobrazić jeszcze lepszego kandydata, którego warto bez wątpliwości poprzeć?

Czytelnik obserwujący nierówne warunki kampanii wyborczej

REKLAMA

**Potrafiliśmy miasto  
zbudować, potrafimy  
nim rządzić  
i zarządzać...**



**Wybierajcie nr 10**

**HAVÍŘOV**

www.karvina-top09.cz

REKLAMA

**TOP09**  
S podporou Starostů

**Z NAMI  
KARWINA  
WZROŚNIE**

**WIĘCEJ NIŻ MYŚLISZ**

kandydat Libor Madecki  
lider kandydatów Roman Farář  
kandydat Martin Ferfecki

CL-695

# Wszystko dla mieszkańców Karwiny

Cztery lata temu Komunistyczna Partia Czech i Moraw wygrała wybory komunalne w Karwinie. Pomimo sukcesu wyborczego pozostała jednak w opozycji. – W tym roku ustawiliśmy naszą listę wyborczą według nowych zasad. Znaleźli się na niej zarówno ludzie starsi, jak i młodszy. Zależało nam bowiem na tym, żeby wystawić takich kandydatów, którzy w razie tworzenia koalicji byłiby do przyjęcia również dla radnych pozostałych partii i ugrupowań politycznych – wyjaśnia lider listy nr 11, Karol Wiewiórka.



Karol Wiewiórka

Karol Wiewiórka oraz startujący z 8. miejsca Radek Orszulik pracowali w karwińskim samorządzie również w ubiegłej kadencji. Karol Wiewiórka m.in. reprezentował miasto w radzie Polskiej Szkoły Podstawowej im. Wacława Olszaka. Radek Orszulik, kontynuując dzieło nieżyjącego już dziadka, zasłużonego dla polskości na Zaolziu Karola Michalskiego, podobnie jak on wspiera polską kulturę z ramienia firmy „Katim”.

**Dla zachowania polskości w mieście potrzebna jest nowoczesna polska szkoła oraz zaplecze materialne dla polskich organizacji społecznych, Kół PZKO, chórów... Na jaką pomoc z waszej strony mogą liczyć Polacy w Karwinie?**

**K.W.:** Nasz program wyborczy obejmuje modernizację szkół i przedszkoli w mieście. Dotyczy więc również polskich placówek. Jeśli zaś mowa konkretnie o pol-

skiej szkole podstawowej, to dokładnie tydzień temu zostały w niej otwarte nowoczesne klasownie. Modernizacja została więc rozpoczęta i uważam, że powinna być również kontynuowana. Podczas uroczystego otwarcia rozmawialiśmy bowiem z dyrektorem szkoły o dalszym zapotrzebowaniu – konkretnie o wymianie okien.

**R.O.:** Dziadek zawsze starał się wspierać działalność polskich organizacji. Rozumiał, że chóry, aby mogły śpiewać, potrzebują odpowiednich funduszy. Dla mnie to naturalna sprawa, że organizatorzy np. Maja nad Olzą, imprezy, która trwa przez cały miesiąc w darrowskim uzdrowisku, potrzebują pieniędzy. Uważamy, że te organizacje, które chcą robić coś pożytecznego na polu kultury, mogą, a nawet powinny liczyć na pomoc finansową miasta.

**Karvina to jedno z najbardziej zanieczyszczonych miast w RC. W mieście jest wielu alergików, a tu jeszcze dochodzi kwestia budowy spalarni...**

**R.O.:** Skoro mowa o zdrowiu najmłodszych naszych mieszkańców, to zależy nam na tym, żeby były kontynuowane pobyty lecznicze dla alergików i astmatyków. Z ramienia miasta chcielibyśmy też wspierać szpitale konkretnymi kwotami. Chociaż żaden z dwóch działających w Karwinie szpitali nie należy do miasta, co roku powinno iść z kasy miejskiej na wyposażenie każdego z nich co najmniej półtora miliona koron.

**K.W.:** Spalarnia to druga sprawa. My nie mówimy spalarni kategorycznego „nie”. Spalarnia, owszem, może być, ale równocześnie musi zostać wybudowana obwodnica. To pierwszy warunek. A drugi to taki, że najpierw powinna powstać sortownia odpadów, a potem dopiero można przystępować do ich spalania. W celu obniżenia zanieczyszczenia powietrza należałoby też wykorzystywać prowadzącą wokół Kopalni „Barbara” linię kolejową.

**Wasza lista wyborcza stanowi niejako połączenie sił oraz doświadczeń starszej i młodszej**

**generacji. Każde pokolenie ma jednak inne problemy i oczekiwania. W jaki sposób chcecie je godzić?**

**K.W.:** Wbrew pozorom oczekiwania jednych i drugich w wielu sprawach są podobne. Na przykład sprawa mieszkań. Seniorom zależy na tym, żeby miasto dysponowało takimi mieszkaniami, w których czynsz nie będzie zbyt wygórowany. Osoby samotne, chore potrzebują mieszkań w domach opieki społecznej.

**R.O.:** Młodzi natomiast, zanim się w życiu trochę ustawią, też potrzebują tanich mieszkań. Temu celowi służyłyby mieszkania ułatwiające start w samodzielne życie. Ale to tylko jeden z wielu przykładów...



Radek Orszulik

Karol Wiewiórka i Radek Orszulik zapraszają do jak najliczniejszego udziału w jutrzejszych i sobotnich wyborach komunalnych. Również w nadchodzącej kadencji chcą działać na rzecz wszystkich mieszkańców Karwiny – Czechów, Polaków, Słowaków..., dla tych, którzy mieszkają w centrum miasta, ale też dla tych, których domy znajdują się na peryferiach. – Niczego nie obiecujemy, ale zobowiązujemy się słuchać i rozwiązywać problemy, które powstaną – przekonują.

**Dobry wybór,  
to numer 11!**

Artykuł sponsorowany, GL-719

WALMARK, SPÓŁKA ZAŁOŻONA PRZEZ BYSTRZYCZAN, OBCHODZI 20-LECIE

# O trzech braciach, którzy chcą podbić całą Europę

Z początku zaolziańska, a dziś już ponadnarodowa, spółka akcyjna Walmark znana jest nie tylko nad Olzą. Najpierw kojarzono ją z produkcją soków i napojów, ale od dłuższego już czasu Walmark znany jest przede wszystkim jako producent suplementów diety oraz środków farmakologicznych. I w swojej branży należy do najważniejszych firm w Europie Środkowej i Wschodniej. Założony przez braci Mariusza, Adama i Waldemara Wałachów Walmark obchodzi w tym roku 20-lecie.

– Rzeczywiście, w swojej branży jesteśmy w Europie Środkowo-Wschodniej potentatem – rozpoczyna rozmowę Waldemar Wałach, dyrektor strategiczny spółki. – Produjemy przede wszystkim suplementy diety. A więc witaminy, różne minerały, ale nie tylko, bo coraz więcej produkujemy też różnych leków, zwłaszcza tych sprzedawanych bez recepty. Ale nie chcemy być klasyczną firmą farmaceutyczną. Głównie skupiamy się na suplementach diety.

Podobnie jak pozostali bracia, Waldemar jest też członkiem zarządu spółki, a Adam jego prezesem. Założyciele spółki nie spoczęli więc na laurach, ale wciąż żywo interesują się swoją firmą, trzymając rękę na pulsie.

## ZACZEŁO SIĘ W BYSTRZYCY

Od razu w 1990 roku po tzw. rewolucji aksamitnej bracia Wałachowie zastanawiali się, jak dalej pokierować swoim życiem. Czy zostać na posadzie w firmach, wtedy jeszcze państwowych, czy też pójść własną drogą. Waldemar pracował jako szef ośrodka informatycznego w spółdzielni rolnej w Jabłonkowie, Mariusz był szefem jednego z wydziałów w oldrzychowickiej Tesli, Adam był w wojsku, ale też miał przyobiecany dobrą posadę. Zwyciężyła jednak możliwość otwarcia swojej własnej firmy.

– Chcieliśmy po prostu być niezależni, a raczej zależni tylko od siebie. Co sami wybudujemy, to będziemy mieli. A jeśli coś nam się nie uda, sami wypijemy ten kufel piwa, który sobie nawarzyliśmy – wspomina Mariusz Wałach. – Trzeba jednak powiedzieć, że decyzja nie była łatwa. Było zaledwie kilka miesięcy po rewolucji, funkcjonowały tylko firmy państwowe. Ale w końcu powiedzieliśmy sobie: raz kozie śmierć. Jeśli się nie uda, możemy nawet w lesie pracować jako drwale. Kto nie boi się roboty, zawsze potrafi się znaleźć. Ale spróbować trzeba. Zwłaszcza że nadarzyła się taka okazja. 1 kwietnia



Założyciele Walmarku, bracia Wałachowie (od lewej): Waldemar, Mariusz i Adam.

1990 r. zaczęła obowiązywać nowa ustawa o możliwości zakładania przedsiębiorstw prywatnych.

Początki nie były łatwe. W lipcu 1990 roku pierwsze biuro ich nowej firmy mieściło się w domu rodziców w Bystrzycy. A pierwszy magazyn w garażu. – Nie wiedzieliśmy wprawdzie, na czym właściwie ten kapitalizm polega, ale mieliśmy świadomość, że musimy przestać myśleć o zachowaniu tylnej furty w postaci ciepłej posadki w firmie państwowej, że trzeba skoczyć do głębokiej wody i zacząć solidnie działać. W przeciwnym razie będziemy przegrani – mówi Mariusz.

Pytam, skąd wzięła się nazwa. – „Wałach Marketing” – odpowiada Mariusz. – Wprawdzie nie ma tam „i”, ale można tej nazwy używać na całym świecie.

Zaczynali jako firma handlowa. – Woziliśmy najpierw kurtki puchowe z Polski do Czech. Ale też śledziliśmy bacznie, czym handlują państwowe firmy, na czym można

zrobić – opowiada Waldemar. – W pewnym momencie stwierdziliśmy, że wiele czeskich firm zarabia na eksporcie czeskiego maku do Polski. I to nareszcie przyniosło owoce i duże pieniądze. Nawiązaliśmy też kontakty, zwłaszcza w Polsce. Dalszym dobrym krokiem było wywożenie materiału zwanego celastik, na kalendarze kieszonkowe. Na tym też można wtedy było dobrze zarobić. Potem handlowaliśmy częściowo komputerami. I tak kropelka po kropelce zaczęliśmy tworzyć kapitał Walmarku. A uczyliśmy się, zdobywaliśmy doświadczenia w marszu.

## WSZYSTKO FINANSOWALI SAMI

– Chodziliśmy na początku do banków, ale kredytu nie dostaliśmy, choć duże zakłady rozwijały się wyłącznie na kredyt. Otrzymywały miliony. My nie, ale może dlatego zaczęliśmy szanować sobie każdą koronę. Dlatego jednak musieliśmy z początku chwycić się czegoś kol-

wiek. Ale opłaciło się to – podkreśla Waldemar.

Do świadomości Zaolziaków Walmark wszedł, kiedy zaczął produkować lemoniady i soki. – Ale też się zaczynało od importowania napojów na rynek czeski – uściśla Mariusz. – Doszliśmy do wniosku, że na czeskim rynku w tym czasie można było napoje kupić najwyżej w półtoralitrowych butelkach. Starszy brat Janusz, mieszkający w Polsce, poinformował nas, że w Polsce, a zwłaszcza na zachodzie Europy napoje to też butelki dwulitrowe. No i te zaczęliśmy sprowadzać. A te zaczęły być rozchwytywane. Ale później, rzeczywiście, zaczęliśmy je sami produkować. Tak samo jak suplementy diety. Te ostatnie najpierw tylko sprowadzano i pakowano w halach Walmarku. Później je zaczęto wprost produkować w halach w Trzyńcu.

## NA PODBÓJ EUROPY

Mariusz Wałach twierdzi, że Walmark nigdy właściwie nie był firmą stricte zaolziańską. – Od początku stawialiśmy głównie na handel z Polską. Ale to nie w Polsce założyliśmy pierwszą filię Walmarku, ale na Słowacji – mówi Mariusz. – Powody były polityczne. Kiedy dzieliła się w latach 1992/93 Czechosłowacja, doszliśmy do wniosku, że po rozpadzie państwa stracimy rynek słowacki. Dlatego już jesienią 1992 roku powstała nasza filia w Żylinie. I była ona po podziale Czechosłowacji traktowana jako firma słowacka, której byliśmy właścicielami.

Druga filia powstała w Rumunii, pomagał ją założyć Rumun mający matkę Czeską. Dopiero trzeci był Walmark Polska. Obecnie filie działają jeszcze na Węgrzech, Litwie, Łotwie, w Bułgarii i Francji. – Tutaj trzeba wspomnieć o tym, że mieliśmy nie tylko sukcesy, ale i porażki

– stwierdza Waldemar. – Mieliśmy, na przykład, filie w Moskwie i na Ukrainie. Ale musieliśmy je zamknąć, z bólem serca. Bo tam jest straszna korupcja i wszyscy liczą na to, że „dasz mu w łapę”. Nawet znane światowe firmy muszą się poruszać częściowo w tzw. szarej strefie.

– Poza tym sprawy łapówkarstwa wykluczają się z naszym poczuciem etyki. Jesteśmy chrześcijanami i nie zgadzamy się z taką polityką. Dlatego te filie przestały istnieć – dodaje Mariusz.

Dziś Walmark zatrudnia około 900 osób, a obrót za rok ubiegły wyniósł ponad 2 miliardy koron. Bywało jednak lepiej: ponad 1000 pracowników i obrót w wysokości ponad 2,7 miliarda w czasie, kiedy Walmark produkował napoje. Dywizję napojów Walmark postanowił sprzedać w roku 2004, żeby móc się skupić tylko na suplementach diety i farmacji.

– Naszą dzisiejszą pozycję zawdzięczamy przede wszystkim naszym pracownikom – mówi Adam Wałach. – Mogę zacytować klasyka: „Zawsze mieliśmy wielkie szczęście zatrudniać lepszych od siebie”. Ludzie w naszym regionie mają bardzo wysoką jakość. Pamiętam dokładnie, że pierwszych trzech pracowników zatrudniliśmy dziewięć miesięcy po założeniu firmy. Dwóch z nich, Wiesia Štěbl i Roman Kantor są w naszej firmie do dzisiaj na najwyższych stanowiskach menedżerskich. Takich ludzi można przyrównać do złota rodzinnego.

## WALMARK TEŻ POMAGA

Na ile te dwadzieścia lat w Walmarku zmieniło braciom Wałachom życie? – Sporo się nauczyliśmy. Wiemy, że możemy na sobie polegać, a nie czekać na pomoc od kogoś tam, że sami umiemy podejmować bardzo ważne decyzje. I sami odpowiadamy za wszystkie sukcesy i porażki – zapewniamy wszyscy trzej bracia. Mariusz podkreśla: – Ale nie zmieniliśmy się tak bardzo, zostaliśmy sobą. A cieszy nas, że jako właściciele tak dużej firmy możemy pomagać potrzebującym, realizować projekty charytatywne.

Walmark wspiera też polskość na Zaolziu oraz sprawy związane z ewangelizacją. – Jesteśmy ludźmi wierzącymi i wiemy, że Jezus może zmienić człowieka, społeczeństwa, cały świat. No i jesteśmy Polakami, polskość to nasze korzenie, dziedzictwo. Dlatego staramy się pomagać polskim organizacjom na Zaolziu, teraz na przykład m.in. jako główny sponsor finału konkursu „Tacy jesteśmy”, sztabarowej imprezy Kongresu Polaków – mówi Mariusz Wałach.

Pytam o plany spółki. – Mamy długofalowy plan strategiczny, w myśl którego do roku 2017 zamierzamy podwoić nasz obrót, do 200 mln euro. No i być numerem jeden w całej Europie, nie tylko w naszej części kontynentu – dodaje Adam Wałach.

JACEK SIKORA

REKLAMA

Wasz kandydat do trzynieckiej Rady Miejskiej

**Szansa dla Trzyńca**

8. Ing. Zawadzki Mariusz  
www.zawadzki.tv



ROZPOCZYNAJEMY WSPÓLNY KONKURS „GŁOSU LUDU” I URZĘDU MIEJSKIEGO W CIESZYNIE

# Monografia, z której można czerpać jak najwięcej

Trzy tomy, 1700 stron, ogrom materiałów źródłowych, dużo zdjęć – tak najkrócej można scharakteryzować „Dzieje Cieszyna od pradziejów do czasów współczesnych”. Pierwszy tom monografii obejmuje czasy od zarania po 1528 rok, w drugim przeczytamy o Cieszynie w czasach nowożytnych (1528–1848), trzeci zaś zasięgiem obejmuje okres od Wiosny Ludów do III Rzeczypospolitej. Już wkrótce monumentalne dzieło stanie się własnością jednego z naszych czytelników.

W słowie wstępnym Bogdan Ficek, burmistrz Cieszyna, napisał: „Na południu Polski, na zachodnim końcu Pogórza Śląskiego, leży Cieszyn. Ludzie zamieszkiwali ten piękny skrawek ziemi nad Olzą od najdawniejszych czasów. Stopniowo, w miarę upływu wieków, teren leżący w widłach Olzy i Bobrówki poczynawszy od Wzgórza Zamkowego w kierunku wschodnim, był zagospodarowywany i zabudowywany. W ten sposób powstało miasto o wspaniałej architekturze, cechujące się niepowtarzalną atmosferą”. Z dalszej części dowiadujemy się, że trzytomowa monografia wzięła się z woli rzetelnego przedstawienia historii

Cieszyna. Została opracowana przez cieszyńskich historyków skupionych wokół profesora Idziego Panica. Nad dziełem pracowało wiele osób.

## MONOGRAFIA NUMER TRZY

Wcześniej na rynku wydawniczym ukazały się dwie pozycje, które traktowały całościowo o historii stolicy Śląska Cieszyńskiego – „Dzieje Cieszyna” Franciszka Popiołka (1906 r.) oraz „Cieszyn” pod redakcją Józefa Chlebowczyka (1973).

– Mamy nadzieję, że najnowsza monografia jest dużo lepsza od wcześniejszych prac. Przebadane zostały następnymi archiwa, badacze przeczytali mnóstwo nowych do-

kumentów. O istnieniu niektórych jeszcze do niedawna nikt nie wiedział – powiedziała Renata Karpińska, naczelnik wydziału promocji i informacji Urzędu Miejskiego w Cieszynie. – W chwili obecnej mamy wydrukowany pierwszy nakład. Jednak z uwagi na polskie prawo, które zabrania działalności gospodarczej urzędowi miejskiemu, nie możemy go sprzedać. Czynimy starania, żeby sprzedać licencję firmie, która zajmie się dalszą dystrybucją.

## SZAŃCE JABŁONKOWSKIE W... SZWECJI

Prace nad monografią trwały dziesięć lat. Badacze w poszukiwaniu cieszyńskich zjeżdżali niemal pół Europy.



Już wkrótce trzytomowe „Dzieje Cieszyna...” staną się własnością jednego z naszych czytelników. Na zdjęciu prof. Idzi Panic.

REKLAMA

## Czeski Cieszyn

6

Stanisław Folwarczny

Tadeusz Cichy

Marek Kufa

# zmieniamy miasto

ods.cz

**ODS**  
odpovědná řešení

Gościł m.in. w Opawie i Ołomuńcu, ale także w Pradze, Wiedniu i Budapeszcie, a nawet w Szwecji. – W XVII wieku Szwedzi wywieźli z Cieszyna część archiwum zamkowego. Na 100 proc. znalazło się ono w Szwecji. Prowadziłem badania w Sztokholmie i Uppsali – znalazłem tam m.in. dokumenty dotyczące szańców jabłonkowskich. Co się dokładnie stało z archiwum zamkowym, nie wiadomo – powiedział prof. Idzi Panic. Podczas prac badawczych doszło do szeregu ciekawych odkryć. – Ciekawe są w szczególności wyniki badań, jeśli chodzi o archeologię. Państwo Durczokowie z Krakowa i Zofia Jagosz-Zarzycka odkryli fragmenty murów, które wskazują, że Góra Zamkowa miała większe znaczenie niż początkowo przypuszczano. Z nowszych epok, interesujące są wyniki badań dr. Waclawa Gojniczka (dla XVI wieku) i prof. Janusza Spyry (dla XVIII wieku) dotyczące stratyfikacji miejskiej – tłumaczy profesor.

### OGŁASZAMY KONKURS

Monografia cieszy się ogromną popularnością. Zaproszeni goście, któ-

rzy uczestniczyli w oficjalnej promocji „Dzieje Cieszyna...”, otrzymali w prezencie trzy tomy. „Głos Ludu” wspólnie z Urzędem Miejskim organizuje konkurs. Stawką jest – trzytomowe dzieło. Poczynawszy od dzisiaj, przez kolejnych pięć czwartków, (14. 10, 21. 10, 28. 10, 4. 11, 11. 11) na łamach gazety będziemy zamieszczać pytania konkursowe, oczywiście będą dotyczyć dziejów Cieszyna. Wszystkie kupony z odpowiedziami należy przysłać do redakcji do piątku 26 listopada. Tego dnia wylosujemy w redakcji zwycięzcę.

– Bardzo podoba mi się formuła konkursu. Zmusi czytelników do pogrzebania w archiwach, dokumentach – przyznał Bogdan Ficek. Burmistrz jest już dawno po lekturze monografii. „Dzieje Cieszyna...” scharakteryzował w ten sposób: „Jest to dzieło naukowe, oparte na tekstach źródłowych. Nie zostało jednak napisane hermetycznym językiem, tylko takim, żeby każdy, kto kocha Cieszyn, jest zainteresowany jego historią, mógł z niego czerpać jak najwięcej”.

TOMASZ WOLFF

### KONKURS HISTORYCZNY »GŁOSU LUDU« I URZĘDU MIEJSKIEGO W CIESZYNIE

#### Pytanie 1

W 2010 roku obchodzimy 1200-lecie legendarnego założenia Cieszyna. W którym roku pojawiła się pierwsza pisemna wzmianka o stolicy Śląska Cieszyńskiego, i o jaki dokument chodzi?

.....

Imię i nazwisko:.....

Adres:.....

.....

Numer telefonu:.....

1200 lat  
 Gazeta Polaków w Republice Czeskiej  
 Cieszyn bez końca



## ZYCZENIA

Dnia 17 października 2010 obchodzić będzie swój piękny jubileusz życiowy 80 lat nasza Kochana Mama, Teściowa, Babcia i Prababcia

**pani MARIA JAWORSKA**

Z tej okazji jak najserdeczniejsze życzenia zdrowia, szczęścia, pomyślności i wielu słonecznych dni w kręgu rodzinnym życzą syn Zbigniew i córka Ewa z rodzinami. GL-684

## CO W TERENIE

**SCENA LALEK BAJKA Teatru Cieszyńskiego** – Zaprasza 16. 10. o godz. 16.00 na premierę bajki muzycznej „Kot w butach” w reżyserii Wandy Michałek. Uwaga, teraz w byłej Białej Galerii Teatru Cieszyńskiego ul. Ostrawska 67, Czeski Cieszyń.

**HAWIERZÓW-ŻYWOCICE** – MK PZKO zaprasza 15. 10. o godz. 15.00 na prelekcję Adama Krumnika z wycieczki po Turcji z przezroczami do miejscowej restauracji.

**ŻUKÓW DOLNY** – MK PZKO oraz SO „Silesia” zaprasza na Jesienne spotkanie z kabaretem 17. 10. o godz. 15.00 do Sali restauracji „U Zvonku” W programie: chór „Tralala” oraz kabaret ze Suchej Górnjej.

**OLBRACHCICE** – MK PZKO zaprasza 16. 10. o godz. 16.00 na Uro-

czątką Akademii z okazji 15-lecia otwarcia Domu PZKO. W programie artystycznym wystąpią: chór „Olbrachcice”, zespół dziecięcy „Drops”, „Dziecka ze Stonawy”. Po programie biesiada towarzyska przy muzyce, kulinarne specjalności Klubu Kobiet.

**PTTS „BS”** – Informuje, że odjazd na wycieczkę 16. 10. Lutiszka – Biały potok jest o godz. 7.00 z Karwiny, o godz. 7.20 z Cz. Cieszyna, o godz. 7.35 z dworca kolejowego w Trzyńcu. Dal-

## NEKROLOGI



*Kto w sercach żyje tych,  
których opuścił, ten nie odszedł...*

W głębokim żalu pogrążeni zawiadamiamy wszystkich krewnych, przyjaciół i znajomych, że dnia 9. 10. 2010 zmarła po chorobie w wieku 87 lat nasza Kochana Żona, Mamusia, Teściowa, Babcia, Prababcia, Siostra, Ciocia, Szwagierka

**śp. GERTRUDA WITOSOWA**

z domu Worek, zamieszkała w Kojkowicach pod nr 55. Pogrzeb Drogiej Zmarłej odbędzie się w piątek dnia 15. 10. 2010 o godz. 13.00 w kościele katolickim w Trzyńcu na cmentarz do Kojkowic. Zasmucona rodzina. GL-716

sze przystanki: Wędrynia, Bystrzyca, Gródek, Mosty w odstępach 5-minutowych. Prosimy zabrać dowody osobiste oraz euro. Inf.: 733 729 069, 596 311 685, 732 175 618, www.ptts-beskidslaski.cz.

## OFERTY

**ANTYKI KUPIĘ** w każdym stanie – przedwojenne meble, zegary, obrazy, pocztówki oraz inne starocie, tel. 0048 605 255 770. GL-661

**ODKUPIĘ** jakiegokolwiek antyki, meble, instrumenty muzyczne, zabawki, szkło, porcelanę, obrazy, wszystkie gatunki broni białej i palnej, zegary, zegarki kieszonkowe – mogą być i uszkodzone, stare pocztówki i zdjęcia. Również skupujemy złoto, brylanty – płacimy więcej niż jubiler – jakakolwiek punca. Płacimy gotówką. Dzwoni

### Ogłoszenia do «Głosu Ludu» przyjmowane są w dni powszednie:

- W redakcji „Głosu Ludu” przy ul. Komeńskiego 4, Czeski Cieszyń w godz. 8.30-15.30. e-mail: [ogloszenia@glosludu.cz](mailto:ogloszenia@glosludu.cz)
- W biurze firmy AD SERVIS, ul. Strzelnicza 18, Cz. Cieszyń w godz. 8.00-16.00. Tel. 558 711 027; e-mail: [ad.servis@hudeczek.cz](mailto:ad.servis@hudeczek.cz)
- W Odd. Literatury Polskiej Biblioteki w Karwinie Frysztaście (przy rynku) w godz. otwarcia. Tel.: 596 312 477; e-mail: [knih-k1pl@rkka.cz](mailto:knih-k1pl@rkka.cz)

## »Ochrzczone« książkę Janusza Gaudyna

W piątek ujrzała światło dzienne książka, na którą złożyły się rozproszone, zwłaszcza w zaolziańskiej prasie, utwory Janusza Gaudyna, zmarłego tragicznie przed 26 laty zaolziańskiego poety, fraszkopisarza i satyryka. Ale też lekarza, jednego z założycieli Polskiego Towarzystwa Medycznego w RC. To właśnie PTM w październiku 2009 roku, kiedy przypominaliśmy sobie 25. rocznicę śmierci poety, ogłosiło rok bieżący Rokiem Janusza Gaudyna. W tym roku, kiedy Gaudyn obchodziłby 75. urodziny, pokazała się książka z jego wierszami, fraszkami i krótkimi opowiadaniem.

Książkę, której redaktorem jest Kazimierz Kaszper, przedstawili w piątek w Konsulacie Generalnym RP w Ostrawie konsul Piotr Wardak oraz prezes PTM, Jan Karczmarczyk. Oprócz zaolziańskich lekarzy, których organizacja właśnie obchodzi jubileusz 35-lecia działalności, w uroczystości udział wzięła też siostra Janusza Gaudyna, Danuta Ondruch.



Swojego brata wspominała też siostra Janusza Gaudyna, Danuta Ondruch. Obok niej stoją (od lewej): prezes Polskiego Towarzystwa Medycznego, Jan Karczmarczyk, oraz konsul Piotr Wardak.

– Jako siostra Janusza Gaudyna jestem niezmiernie wzruszona, że to dzieło się dzisiaj ukazało – powiedziała Danuta Ondruch. – Janusz kochał ziemię śląską, kochał śląski lud. Wierzę, że byłby też z tej książki zadowolony. A ja spłacam dzisiaj Januszowi dług. Bo choć byłam polonistką, nigdy się, kiedy jeszcze żył, za bardzo jego twórczością nie interesowałam. Teraz staram się to zmienić, wyjeżdżam z prelekcjami o Januszu i jego twórczości do kół PZKO. Uważam, że mój brat na to zasługuje – dodała siostra Gaudyna. Przeczytała też trzy jego wiersze.

– Książkę przywieźliśmy do Konsulatu bezpośrednio z drukarni, trudno mi więc w tej chwili powiedzieć, gdzie będzie ją można zakupić. Informację o tym podamy na pewno w „Głosie Ludu”. Bo ta książka to na pewno wspaniały prezent pod choinkę – powiedział naszej gazecie prezes Karczmarczyk. (kor)

## HYDE PARK

W rubryce tej publikujemy materiały nadesłane przez czytelników, wyrażające ich opinie, poglądy i przekonania. Redakcja zastrzega sobie prawo do dokonywania skrótów.

## Kampania wyborcza w naszym kraju jest na finiszu

Poszczególne partie polityczne prześcigają się w pozyskiwaniu jak największej liczby wyborców, używając do tego chwytów nie zawsze kryształowo czystych. Żeby powiedzieć językiem sportowym, używają ciosów poniżej pasa, czyli fauli, oskarżając przeciwników politycznych o dzisiejszą, nienajlepszą sytuację gospodarczą kraju. Z billboardów poszczególnych partii dowiadujemy się, jak to oni są zdolni zapewnić nam świetlaną przyszłość, sprawiedliwość społeczną, jak rozprawią się z kryzysem, bezrobociem, zadłużeniem wewnętrznym państwa i jeszcze z wieloma innymi problemami, które narastały przez te dwadzieścia lat po przemianach ustrojowych w naszym państwie. Nasuwa się pytanie, jak doszło do sytuacji, w której grozi nam, jak oceniają analitycy finansowi, że w

ciągu dziesięciu, a najwyżej piętnastu lat, spotka nas scenariusz grecki, jeśli bardzo szybko nie opanujemy niekorzystnej sytuacji. Przecież na najwyższych stanowiskach w państwie od początku, z małymi wyjątkami, są ci sami ludzie. To właśnie oni powinni być pociągani do odpowiedzialności za niekorzystną sytuację w naszym państwie. Nie zawsze reprezentują tę samą partię, co uprzednio, gdyż często zdarza się, że zamieniają ją na inną albo zakładają nową. Ale ich poglądy zmieniają się według wymogów lobbystów, którzy po wyborach obiegają Parlament, żeby zdobyć dojsię do wpływowych polityków, którzy zdobyli nasze głosy i na następną kadencję mają nas z głowy, bo tylko o to chodzi w każdym wyborach. A już nie daj Boże, gdy na scenie politycznej pojawi się jakaś nowa twarz i nowa partia, któ-

ra miałyby szansę zdobyć tyle głosów, aby znaleźć się w Parlamencie. Zaraz z obu stron sceny politycznej pojawiają się krytyczne głosy i szuka się haków na intruzów, gdyż są oni zagrożeniem dla istniejących praktyk i mogą odebrać głosy zakonserwowanym układom. Wtedy wyciąga się armaty najcięższego kalibru, żeby do tego nie dopuścić. W razie zwycięstwa większość partii obiecuje wyważony budżet. Nasuwa się pytanie, w jaki sposób można tego dokonać? Wtedy, jak było to możliwe i kiedy wpływały do kasy państwa potrzebne środki z prywatyzacji – trwoniono i rozkradano te środki. Dzisiaj te możliwości się wyczerpały, a środki do budżetu trzeba zdobywać w inny sposób – od obywatela – DPH (VAT), poprzez podnoszenie podatków gruntowych, podnoszenie ceny za ogrzewanie mieszkań... I kto tu

żyje w kryzysie? Na pewno nie władza, dostawcy elektryczności, ciepła i wody oraz banki. Ci wszyscy wykazują zyski, a to wszystko naszym kosztem. Tylko jak długo? Bo kiedy wyczerpią się możliwości zwykłego obywatela, wyczerpie się również cierpliwość zwykłego wyborcy, a może nastać sytuacja podobna do tej w Grecji. Wtedy może to już nie być ta aksamienna (zamszowa) rewolucja. To powinni sobie uświadomić wszyscy ci, którzy obiecują nam złote góry. Tak długo, jak długo do Parlamentu będą wchodziły partie, które przekroczą pięcioprocentowy próg wyborczy, a jedna partia nie zdobędzie absolutnej większości, będzie musiała tworzyć rząd z jakąś inną partią. Wtedy żadna partia nie będzie mogła spełnić swoich obietnic wyborczych, tak jak obecnie, gdyż w ramach układów koalicyjnych będą

musieli ustąpić partnerom w koalicji dla własnego dobra. I taki układ jest wszystkim politykom na rękę. Obojętnie, z którego bieguna, bo zawsze mają względem swoich wyborców argument, że musieli ustąpić koalicjantom i dlatego nie mogli spełnić swoich obietnic wyborczych. Najlepiej byłoby podnieść próg procentowy do takiego poziomu, aby do parlamentu weszły tylko dwie partie. Zwycięska partia bierze wszystko i przez cztery lata rządzi i odpowiada za wszystko. A następne wybory ją rozliczają. Do takiej sytuacji my jeszcze nie dorosiliśmy i bardzo długo w takiej sytuacji się nie znajdziemy, bo nie pozwolą na to mniejsze partie. Tak samo, jak nie chcą się zgodzić politycy na bezpośredni wybór prezydenta. Straciłby swoją ważność i możliwość lobbingu.

**Melchior Sikora, Karwina**

MARTIN VOJTEK, BRAMKARZ KLUBU HC STALOWNICY TRZYNIEC DLA GŁOSU LUDU:

# Nie jestem mesjaszem

Pierwszoplanową postacią poniedziałkowego meczu Trzyńca z Libercem był bramkarz Martin Vojtek. Trzyńciecki golkiper zachował czyste konto, w dużym stopniu przyczyniając się do zwycięstwa Stalowników na lodzie jednego z faworytów rozgrywek. Pod nieobecność kontuzjowanej dwójki bramkarzy, Peter Hamerlík-Tomáš Duba, to właśnie Martin Vojtek trzyma Trzyńiec nad wodą. I warto podkreślić, że w znakomitym stylu. Gdyby przygotować ranking najlepszych zmienników w całej historii ekstraklasy, to Martin Vojtek zająłby w nim jedną z czołowych pozycji.

**Gratuluje świetnego występu z Libercem. Czy spodziewałeś się tak łatwego zwycięstwa, bo przecież wynik 5:0 sugeruje, że poszło wam stosunkowo gładko?**

Wynik może na to wskazywać, ale łatwo na pewno nie było. Liberec należy do naszych najlepszych zespołów. U siebie gra ofensywnie, widowiskowo i potrafi narzucić rywalowi własny styl gry. Nam udało się strzelić w pierwszej tercji dwie bramki, które ustawiły przebieg meczu.

**Co stało się z drużyną w drugiej tercji? Pomijam słabą formę sędziów, ale wytłumacz mi, po co było tyle nerwówek i niepotrzebnych fauli z waszej strony?**

Mecz układał się dla Liberca niekorzystnie, a więc gospodarzom nie pozostawało nic innego, jak zagrać va banque. Nastawiliśmy się więc priorytetowo na defensywę, a wykluczenia wynikały po prostu z zaangażowania i determinacji całego zespołu. Co do sędziów, nie mam w zwyczaju komentować ich pracy i niech tak dalej pozostanie. Najważniejsze, że nie opadliśmy z sił, gdyż tak na dobrą sprawę to w drugiej



Martin Vojtek

tercji chłopcy prawie bez przerwy wysiadali na ławce kar. Dokładnie 10 minut z dwudziestu. Gra w osłabieniu kosztuje sporo energii, tym bardziej, że wiedzieliśmy, że przed nami jeszcze cała trzecia tercja i ewentualna dogrywka.

**Zachowałeś czyste konto, po raz pierwszy w tym sezonie. Czy podziękowałeś już swoim obrońcom za starannie wysprzątane pole bramkowe w Libercu?**

Jasne, zaraz po syrenie końcowej.

Obrońcy spisali się znakomicie, bardzo mi pomogli. Krążki, których nie zdążyłem zgasić, wybijali w bezpieczne miejsce. Cieszę się z czystego konta, ale grunt, że zdobyliśmy trzy punkty. W Libercu nikt nie będzie miał łatwej przeprawy.

**W piątek Trzyńiec podejmuje w Werk Arenie Slavię Praga. Już wiesz, czy zagrasz w tym meczu?**

Przyznam się, że nigdy nie przejmuję się tym, który z nas bramkarzy zagra w najbliższym meczu. Wiem, że Peter Hamerlík odzyskał już zdrowie i wygląda na to, że będzie przygotowany do gry. Jeżeli trenerzy postawią na mnie, postaram się zagrać znów najlepiej, jak tylko potrafię. Jeśli w bramce pojawi się Peter, będę trzymał kciuki za niego. W Trzyńcu mamy super kolektyw, zero zazdrości i dobrą atmosferę. A ja nie jestem żadnym mesjaszem, zawsze staram się po prostu bronić w stu procentach. Nie ważne, czy jako trzeci golkipier w hierarchii, czy jako pierwszy.

Rozmawiał: JANUSZ BITTMAR

TIPSPORT EKSTRAKLIGA

**LIBEREC - TRZYNIEC 0:5**

Tercje: 0:2, 0:0, 0:3. Bramki i asysty: 6. Adamský (Peterek, Hudec), 11. McGregor (Polák, Varaďa), 51. Růžicka (Kohn, McGregor), 56. Růžicka (McGregor, Kohn), 58. McGregor (Krajiček, Růžicka). Trzyńiec: Vojtek - Hrabal, Krajiček, Zíb, Hudec, Lojek, P. Hořava, Cartelli, Vágr - M. Růžicka, Polanský, Kohn - Polák, Bonk, Varaďa - D. Květoň, Peterek, McGregor - Adamský, Hrňa, Orsava.

Jak na razie najlepszy występ w barwach Trzyńca zanotował Kanadyjczyk Bryan McGregor. Zdobył na lodzie Liberca cztery punkty do klasyfikacji kanadyjskiej, za dwie bramki i dwie asysty. Stalowników przyhamowała tylko druga tercja, którą z połowy spędzili na ławce kar.

W innych meczach 10. kolejki: Witkowiec - Zlin 5:2, Pilzno - Ml. Bolesław 5:4, Pardubice - K. Brno 0:1, K. Wary - Litwinów 6:3, Cz. Budziejowice - Sparta 4:2, Slavia - Kladno 3:0. Lokaty: 1. Cz. Budziejowice 24, 2. Trzyńiec 21, 3. Witkowiec 20 pkt. Jutro: Trzyńiec - Slavia (17.00). (jb)

**W SKRÓCIE**

**KOLEJNY REMIS POLAKÓW.** Piłkarska reprezentacja Polski zremisowała we wtorek w Montrealu 2:2 z Ekwadorem. W towarzyskim meczu bramki strzelali: Benitez (32. i 78.) - Smolarek (60.), Obraniak (70.). Trener biało-czerwonych, Franciszek Smuda, miał po meczu mieszane uczucia. - Na pewno cieszą mnie zdobyte gole, ale martwią te stracone, tym bardziej, że tracimy je zbyt łatwo. Musimy się tego ustrzec w przyszłości. Obraniak jest w dobrej formie, widać to po jego grze, w przyszłości będzie jeszcze bardziej znaczącym zawodnikiem. Polska: Przemysław Tytoń - Łukasz Piszczek (61. Artur Jędrzejczyk), Kamil Glik, Michał Żewłakow, Łukasz Mierzejewski - Rafał Murawski, Adrian Mierzejewski (81. Radosław Majewski), Hubert Wołąkiewicz - Ludovic Obraniak, Ebi Smolarek (67. Kamil Grosicki), Robert Lewandowski (88. Andrzej Niedzielan).

\* \* \*

**PLATINI DZIŚ W WARSZAWIE.** Prezydent UEFA Michel Platini odwiedzi dziś Warszawę, a jednym z głównych celów wizyty będzie zapoznanie się ze stanem prac przy budowie Stadionu Narodowego. (jb)

## Siatkówka nie tylko we Włoszech

Niezwykle symboliczny termin wybrano w tym roku na zorganizowanie turnieju siatkarskiego O puchar przechodni „Baginieckiego Gorola”. Odbędzie się on 2 października, w czasie, gdy we Włoszech trwa jeszcze w pełni siatkarski mundial. I może właśnie dlatego, że polskim siatkarzom całkowicie nie udało się start w tegorocznych mistrzostwach, w piątej edycji turnieju organizowanego przez Zarząd Główny Macierzy Szkolnej wystą-

piły trzy drużyny z Polski, jedna z Łazisk Górnych i dwie z Tarnowskich Gór.

W sumie do jabłonkowskiej Polskiej Szkoły Podstawowej im. Henryka Sienkiewicza zjechało osiem drużyn siatkarskich, oprócz wspomnianych gości z Polski oraz trzech ekip reprezentujących Jabłonków, w zmaganiach udział wzięły reprezentacje Bystrzycy i Mostów koło Jabłonkowa.

Rywalizacja drużyn na dwóch

boiskach szkolnej hali sportowej przebiegła w tzw. systemie „każdy z każdym”.

Pierwsze miejsce w zmaganiach zajęła ekipa „Słonecznych” z Łazisk Górnych, pozostałe miejsca na podium zajęli reprezentanci Jabłonkowa, drużyny „Spoko PJ” oraz „Kids Fred”. Oprócz pucharów i dyplomów zwycięzcy otrzymali także niezwykle atrakcyjne i wartościowe nagrody rzeczowe.

- Chciałbym serdecznie podzię-

kować uczestnikom i organizatorom imprezy, a w szczególności szkole podstawowej, za udostępnienie sali oraz sponsorom - powiedział „Głosowi Ludu” Karol Baron, z ZG Macierzy Szkolnej, główny organizator turnieju. - Myślę, że impreza była bardzo udana, rywalizacja prowadzona była w duchu fair play i już dzisiaj serdecznie zapraszam na kolejną, szóstą już edycję „Baginieckiego Gorola”, dokładnie za rok. (wib)

## Piłkarze Bystrzycy liderem I A klasy

**BYSTRZYCA OLBRACHCICE 3:1**

Do przerwy: 0:1. Bramki: Lachowicz, Štvrtna, Kajfosz - Valla. Bystrzyca: M. Mrozek - M. Bauman - Szturc, Vávra - Maier, Lachowicz, Škarka, Štvrtna, Sliva (85. Drong) - A. Kluz (46. J. Rusz), Jaworski (46. Kajfosz). Olbrachcice: Jaček - Čoček, Neuman, Novák - Kroužek, Szmek (80. Szmek) - Stachel, Horvát, Wojtyna, Maceček (67. Hromada) - Valla (63. Hornáček).

Bystrzycanie po tym zwycięstwie awansowali na pierwsze miejsce w tabeli. Zasłużenie, bo futbol w wykonaniu ekipy Petra Baumana może się podobać nawet wybrednym kibicom. Banik miał niewiele do powiedzenia i w drugiej połowie ograniczył się wyłącznie do defensy-

wy. - Zagraliśmy fatalnie, w konsekwencji czego piłkarze stracą swoje premie - powiedział nam trener Olbrachcic, Pavel Rücker. Gości dobił w końcówce meczu po świetnym rajdzie Kajfosz.

**SUCHA GÓRNA SZENOW 0:1**

Do przerwy: 0:0. Bramka: Štěpán. Sucha Górna: Leibl - Osika (65. Jak. Beránek), Čermák (46. Kodenko), Michalík, J. Skřížovský - Zima, Przywara, P. Skřížovský, Hradil - Kaleta, Příborský.

Piłkarze Suhej Górnjej przegrali drugi mecz przed własną publicznością, spadając na 15. pozycję. Katem Deposu został Pavel Štěpán, który w 61. minucie z rzutu wolnego zaskoczył nie tylko siebie, ale co najważniejsze - także bramkarza

Leibla. W miarę dobry mecz w barwach Suhej Górnjej zaliczył Zima, reszta zawodników ponownie spisała się słabo.

**ŠMIŁOWICE BRUSZPERK 2:3**

Do przerwy: 1:2. Bramki: Ganczarczyk, J. Topiarz - Šlesinger, Slota, J. Makúch. Šmiłowice: Škarabela - J. Topiarz - Bolf, Kocur, M. Topiarz (68. M. Kohut) - Bartczek (57. Słušný), Klár, L. Kohut, Divina - Máj (80. Cupek), Ganczarczyk.

Pechowy mecz dla Šmiłowic rozpoczął się od błędu obrony i straconej pierwszej bramki. Na 0:2 poprawili goście po samobójcu jednego ze šmiłowickich piłkarzy. Gospodarze do przerwy zdobyli kontaktowego gola, a w drugiej połowie zasługą cennej główki J. Topiarza doprowadzili

do remisu. Tymczasowego, gdyż w ostatnich fragmentach meczu Škarabelę pokonał J. Makúch.

**STARA BIELA STONAWA 0:2**

Do przerwy: 0:2. Bramki: Šurin 2. Stonawa: Tvardík - Martiník, Sochora, Bystroň, Hančín - Petruňa (82. Pavlík), Šurin, Kisel, Vilém (65. Bezdíček) - Minárik, Frait (70. Stračánek).

Gwiazdą meczu w Ostrawie był stonawski pomocnik Šurin. Na 0:1 trafił głową z rzutu różnego, po idealnym dośrodkowaniu Hančína, zaś drugiego gola dołączył z karnego. Gospodarze ograniczyli się wyłącznie do stałych fragmentów gry, które nie stanowiły problemów dla doświadczonej dwójki stoperów Sochora-Bystroň.

**KARWINA B VEŘOVICE 4:0**

Do przerwy: 0:0. Bramki: Ruisl 2, Kaňa, Zahatlan. Karwina B: Stach - Kubiena, Blaha, Štajer (46. Kaňa), Žebrok (85. Večera) - Koutný, Zápotoka, Janík, Zahatlan - Ruisl (70. Papcuň), Wojaczek.

Podopieczni trenera Marka Bielana znaleźli receptę na Veřovice dopiero w drugiej połowie. Rywal grał bowiem antyfutbol. Młodzi karwiniacy rozbili gości po akcjach oskrzydających. - Druga połowa zamieniła się w zabawę w kotka i myszkę - powiedział „Głosowi Ludu” trener rezerwy Karwiny, Marek Bielan.

Lokaty: 1. Bystrzyca 20, 2. Stonawa 19, 3. Karwina B 17, ... 6. Olbrachcice 14, 7. Šmiłowice 12, 13. Sucha G. 9 pkt. (jb)